



Mosina - 12 kwietnia 2020 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie

Wielka tajemnica wiary



„[...] abyście uwierzyli w Tego,
którego [Bóg] postał”
(J 6,29)

Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 184 (396) Wydawca: prezbiter proboszcz Adam Prozorowski wydawane od 1930 r.

Pascha 2020

Drodzy w Jezusie Parafianie

Łaska i pokój od Boga Ojca i od Pana Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym niech będą udzielone Wam wszystkim w sposób jak najbardziej obfity. Osobiście jestem przekonany, że w tym niezwykle trudnym czasie tych dwóch darów mających swoje źródło w Trójcy Świętej wszyscy potrzebujemy. Możemy śmiało stwierdzić, że za nami najbardziej niezwykły w naszym życiu Wielki Post. Przeżyty zupełnie inaczej niż zaplanowało wielu z nas. Wszystko co dotychczas było tak oczywiste: nabożeństwa pasyjne, dostępność do sakramentów uczestnictwo w eucharystii nagle z dnia na dzień stało się czymś nieosiągalnym dla większości z nas. Te niespodziewane okoliczności zmusiły nas do pogłębionej refleksji, co to znaczy być uczniem Pana Jezusa w takich

warunkach i w takim świecie w jakim przyszło nam żyć. Wierzę w to, że przynajmniej część spośród Was powalczyła ze sobą, aby stworzyć dla siebie nowy sposób duchowego życia. Wierzę, że nasze domy stały się w czasie zarazy domami modlitwy. Nie chcę jednak rozpatrywać tego, co minęło. Czas pogłębionych refleksji przyjdzie później.

Teraz wypatrujemy nowych rzeczy, które uczyni dla nas Pan, bo przecież zaczynające się od wieczora Wielkiego Czwartku Triduum sacrum to szczyt chrześcijańskiego świętowania. To czas, o którym wiemy, że nie będziemy mogli uczestniczyć bezpośrednio we wspólnych liturgiach ze względu na ograniczenia sanitarnego.

dokończenie na str. 2

BŁOGOSŁAWIENSTWO STOŁU PRZED UROCZYSTYM POSIŁKIEM W NIEDZIELĘ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

(„Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”, t. 2, Katowice 2001, nr. 1347-1350)

Ojciec rodziny lub przewodniczący zapala świecę umieszczoną na stole i mówi:

Chrystus zmartwychwstał. Alleluja.

Wszyscy odpowiadają: Prawdziwie zmartwychwstał. Alleluja.

Następnie ktoś z uczestników odczytuje tekst Pisma Świętego.

1 Tes 5, 16-18: *Zawsze się radujcie.*

Bracia i siostry, posłuchajcie słów świętego Pawła Apostoła do Tesaloniczan.

Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W Każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

Albo:

Mt 6, 31 ab.32b-33: *Nie troszczcie się zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić?*

Bracia i siostry, posłuchajmy słów Ewangelii według świętego Mateusza.

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Nie troszczcie się zbyt i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”.

Po odczytaniu tekstu przewodniczący mówi:

Módlmy się.

Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

Po posiłku ojciec rodziny lub przewodniczący mówi:

Uczniowie poznali Pana. Alleluja

Wszyscy: Przy łamaniu chleba. Alleluja.

Módlmy się:

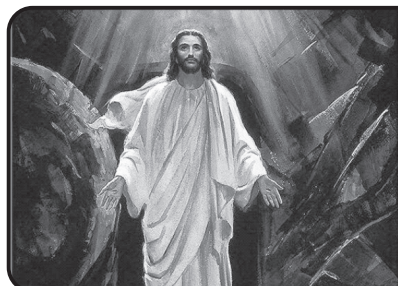
Boże, źródło życia, napelnij nasze serca paschalną radością i podobnie jak dałeś nam pokarm pochodzący z ziemi, spraw, aby zawsze trwało w nas nowe życie, które wysłużył nam Chrystus przez swoją śmierć i zmartwychwstanie i w swoim miłosierdziu nam go udzielił. Który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.

Drodzy Parafianie

Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie celebrujące misterium paschalne Jezusa Chrystusa: Jego mękę, śmierć i chwalebne zmartwychwstanie. W tym czasie zawsze licznie gromadziliśmy się w naszych świątyniach, by jako społeczność towarzyszyć ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu Chrystusowi. Niestety, w tym roku święta Wielkiej Nocy różnią się od tych, które każdego roku przeżywaliśmy, tym bardziej więc życzymy Czytelnikom "Wiadomości Parafialnych", by nie zatrwali się, a na spotkanie Chrystusa podążyli z całych sił duchem i bez lęku, bo nie jesteśmy sami. Ze strachu wyzwala nas, jak powiedział papież Franciszek, moc wiary, moc wiary też daje nadzieję i pewność, że Zmartwychwstały Chrystus nie opuści nas, ale z nami będzie i przeprowadzi nas bezpiecznie przez burzę.

Ksiądz Proboszcz, Redakcja "Wiadomości Parafialnych"



dokończenie ze str. 1

Ale będzie to czas, kiedy możemy spróbować skorzystać z pomocy mediów elektronicznych i telewizji. Bardzo Was proszę, abyście nie przekreślali z góry tej możliwości. Wiem, że nie jest tym samym uczestnictwo bezpośrednie w liturgii a uczestnictwo za pośrednictwem mediów. Ale to co dla mnie jest ważnym to przypomnienie, że nasz Bóg jest z nami wszędzie, że On się o nas troszczy. Pismo mówi, że gdzie dwóch albo trzech jest zgromadzonych w imię Pana (np. rodzina) to Pan jest wśród nich obecny.

Kiedy myślę o najbliższych dniach, przypominają mi się sceny z Ewangelii pokazujące Jezusa, który przychodzi do domu, gdzie przebywają uczniowie w dniu Zmartwychwstania. Mimo, że drzwi są zamknięte z lęku przed ludźmi On przychodzi. Drzwi naszych domów są też zamknięte, podobnie drzwi kościołów też są zamknięte to Pan przychodzi. On mówi do nas odwagi to ja jestem nie bójcie się. On pokazuje nam przebite ręce i bok, daje nam Ducha Świętego i spożywa z nami posiłek. Proszę przyłóżcie się do świątecznego posiłku poprowadźcie modlitwę błogosławienia pokarmów według wzoru umieszczonego w Wiadomościach Parafialnych. Proszę Was Bracia i Siostry, abyście spojrzeli na swój dom jako na miejsce spotkania ze Zmartwychwstałym Panem. Jako Wasz Prezbiter Proboszcz zachęcam, aby ten czas świąteczny spędzony w domu potraktować jako czas duchowego odrodzenia. Chciałbym powiedzieć o kilku rzeczach.

Na początku proszę przypomnijcie sobie, że Post rozpoczynaliśmy od przyjęcia "dziesiątki" różańca. Prośba była o jedną dziesiątkę dziennie. Wydawało się to wtedy takie odległe. A tu proszę pokorna prośba naszych Biskupów i każdego dnia o 20.30 spotykamy się razem na całym różańcu. I można i niektórzy mówią, czekam na ten czas. Potrzebuję tej prostej modlitwy. Zobaczcie, jak Pan pozwolił nam zakosztować tej duchowej jedności. Razem w naszych domach rozważamy prawdy życia Jezusa i Maryi. Zachęcam, abyśmy w tej modlitwie trwali. Z osobą Maryi wiąże się jeszcze jedna myśl, którą Pan zrodził w moim sercu. Proszę zerknijcie raz jeszcze i uważnie przeczytajcie modlitwę, która narodziła się dla naszej wspólnoty w czasie nawiedzenia parafii przez ikonę Maryi. W tej modlitwie znajdujemy min. słowa: "na czasy które nadchodzą bądź Arką Ocalenia". Arka Ocalenia. Zobaczcie dostaliśmy łaskę aby wraz z Maryją trwać przy Jezusie. Wraz z Matką adorować i szukać ratunku u SYNA. To właśnie dlatego trzymajmy się wspólnej modlitwy różańcowej. Poprzez nią umocnimy naszą więź z JEZUSEM.

Czas obecny wielu z nas spędza na współczesnych areopagach, tj. mediach społecznościowych, gdzie można pielęgnować więzi z najbliższymi i dzielić się swoimi przemyśleniami i odkryciami. Chciałbym i ja podzielić się z Wami drodzy Parafianie fragmentem smsa, który otrzymałem od zaprzyjaźnionej siostry zakonnej. Proszę przeczytajcie poniższe słowa bardzo uważnie. "Nie masz tego szczęścia, by w swojej celi posiadać Najświętszy Sakrament, lecz masz do swojej dyspozycji Pismo Święte. To jest twoje domowe tabernakulum. Możesz położyć Księgę gdzieś na podwyższeniu i dbać, by dzień i noc paliło się przed nią światło. Jeżeli chcesz możesz klęczeć, gdy ją czytasz, pokłonić się, zanim ją otworzysz i zamkniesz; możesz też ucałować stronę, na której skończyłeś lekturę, jak kapłan po przeczytaniu Ewangelii." Rozumiem, że dla części spośród nas spotkanie z Pismem Świętym (tj. czytanie i rozważanie fragmentów dotyczących opisów Męki Pańskiej może być realnym spotkaniem z Panem Jezusem w chwilach, kiedy dokonywał dzieła zbawienia). Poniżej chciałbym

przedstawić Wam pewien schemat czytań biblijnych na Triduum Paschalne. Oczywiście pomijam te sytuacje, kiedy uczestniczymy w nabożeństwie za pomocą mediów. Zacznę od wieczoru po Mszy Wieczery Pańskiej (dla ułatwienia poddaję pewien schemat podobny do Stacji Drogi Krzyżowej):

Stacja Ogród Oliwny: Mt 26,36 - 46;

Stacja Zdrada Judasza: Mt 26,47 - 54;

Stacja Aresztowanie Jezusa: J 18,4 - 9;

Stacja Jezus u Arcykapłana i przed Wysoką Radą fałszywie oskarżony: Mt 26,57 - 68;

Stacja Zdrada Piotra i łzy pokuty: Mt 26,69 - 75;

Wielki Piątek

Stacja Jezus w ciemnicy wyszydzony i poniżony Psalm 88

Stacja Jezus przed Piłatem Mt 27,11 - 26;

Stacja Wyszyczenie przez żołnierzy Mt 27,27 - 31;

Stacja Ukrzyżowanie Jezusa Mt 27,32 - 44;

Stacja Śmierć Pana Jezusa Mt 27,45 - 54;

Stacja Pogrzeb Pana Jezusa Mt 27,55 - 61;

Wielka Sobota

Stacja Straż przy grobie Mt 27,62 - 66;

Stacja oplakiwanie Pana Jezusa w Grobie - Lamentacje Jeremiasza

Niedziela Zmartwychwstania Rano

Stacja przy grobie: Mt 28,1 - 8;

Stacja Spotkanie Pana Jezusa kobietami Mt 28,9 - 10;

Po południu ok. 14.00

Stacja Emaus: Łk 24,13 - 35;

Wieczorem ok. 18.00

Stacja Wieczernik: J 20,19 - 23;

Oczywiście powyższy układ czytań jest tylko propozycją, ale szczerze ufam, że może być duchową pomocą.

Wiem, że wielu z Was zмага się z myślami, że nie jest do pomyślenia nieobecność w kościele na Święta, ale bardzo Was proszę pielęgnujcie osobistą więź z Panem. Proszę, abyście naprawdę byli bardzo roztropni i odpowiedzialni w wychodzeniu z domu. Nie wiem jeszcze dlaczego Pan nas w tym roku prowadzi taką drogą ogołocenia. Jestem jednak pewien, że sytuacja na świecie nie jest wynikiem zbiegu okoliczności. Nie jest też wynikiem działania jakichś tajemnych sił. Wszystko bowiem mieści się w obrębie działania Bożej Opatrzności. To On jest Panem i Zbawicielem naszego świata. Wierzę, że Bóg udziela nam jakiejś lekcji. Odkryjmy więc nowe sposoby działania Boga. Na koniec zapraszam wszystkich do wejścia w postawę miłosierdzia. Najpierw tego okazywanego ludziom, starszym, chorym i potrzebującym. Proszę, rozejrzyjcie się, czy ktoś z Waszych znajomych bliższych czy dalszych nie potrzebuje jakiejś pomocy. Potem proszę bądźcie miłosierni dla siebie nawzajem w Waszych domach. Wielu z Was odwykło od takiej ilości czasu spędzanego razem z najbliższymi. Nie musisz mieć zawsze racji, pozwól drugiemu zostać przy swoim zdaniu, nie udowadniaj innym że się mylą. Proszę, bądźmy miłosierni także w Internecie. Nie wszystko trzeba komentować. Milczenie jest złotem także w wirtualnym świecie. Na koniec życzę każdej i każdemu z WAS, abyście doświadczyli spotkania ze Zmartwychwstałym. Jezus Żyje i odwiedzi każdą i każdego z Was w Waszych domach.

BOŻEGO SZALOM i WESOŁEGO ALLELUJA.

Prezbiter Adam

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61; Siostry: 61 813 72 57

Wiadomości Parafialne parafii mosińskiej - wydawca prezbiter proboszcz Adam Prozorowski; e-mail: prezbiteradam@gmail.com
Adres redakcji: 62-050 Mosina, ul. Kościuszki 1, tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.pl - opracowanie Paweł Zawieja; www.facebook.com/parafiamosina
„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (redaktor naczelna), Stanisław Kosowicz, Tomasz Kaczmarek (redakcja techniczna), Anna Cicha, Włodzimierz Gabrielski, Jolanta Kapelska, prezbiter proboszcz Adam Prozorowski, Paweł Szukalski.
Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Z cyklu: UROCZYŚCIE MARYJNE

N M P KRÓLOWEJ POLSKI /3 V/

Dla ludzi żyjących w bliskim kontakcie z przyrodą i liturgią wiosna jest czasem najpiękniejszym. Jest czasem pieśni. Wszystko się odradza. Ziemię okrywa zieleń. Korony drzew obsypuje kwieciami. Błękit nieba ścieli złotem promieni słonecznych. Budzi śpiew ptaków. Symfonia natury. Odradza się świat i człowiek w misterium Przejścia, czyli przez Paschę Pana. Drzewo liturgii też się zieleni i złości; co chwilę zakwita na nim jakieś radosne święto.

Na początku maja obchodzimy uroczystość NMP Królowej Polski. To o Niej pisał Jan Lechoń w czasie wojny:

" O Ty której obraz widać w każdej polskiej chacie
I w kościele, i w sklepiku, i w pysznej komnacie,
W rękę tego, co umiera, nad kołyską dzieci,
I przed którą dniem i nocą wciąż się światło świeci
Która perły masz od królów, złoto od rycerzy,
W którą wierzy nawet taki, który w nic nie wierzy... "

W tytule Maryi Królowej Polski zawiera się zapis niemal całej historii Polaków jako narodu chrześcijańskiego. Od początku bowiem czuł on szczególną bliskość Maryi przy sobie. Świadectwem tego jest pieśń "Bogurodzica". Dał temu wyraz w poezji, pieśniach (który naród posiada tyle pieśni ku Jej czci co nasz?), w kulcie liturgicznym i pozaliturgicznym, w Godzinkach, w Różańcu, w tytułach nadawanych kościołom, w niezliczonych przydrożnych kapliczkach ... Oficjalnie natomiast pod tym tytułem zwrócił się on do Maryi w ślubach króla Jana Kazimierza w katedrze Lwowskiej w XVII wieku, ponowionych uroczystość po trzystu latach w milenijnym akcie oddania na Wałach Jasnogórskich i w każdym kościele na polskiej ziemi. Ten tytuł żyje w Litanii Loretańskiej śpiewanej w maju jak Polska długa i szeroka na majowych nabożeństwach, o które tak zabiegał Arcybiskup Warszawski, św. Zygmunt Szczęsny Feliński, a w naszych czasach w modlitwach Jana Pawła II. W okresie międzywojennym dzień ten był świętem państwowym i stał się nim na nowo po ostatniej zmianie systemu politycznego w naszej ojczyźnie. Nadto każdego roku w tym dniu upamiętnia się w Polsce rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

Nazwanie Maryi Królową Polski nie jest czymś odosobnionym. W żadnym chyba jednak kraju ta cześć nie jest tak żywa jak w naszym. Chodzi tu już nie tylko o indywidualną pobożność, lecz o kult, który jest duszą narodu. Wyrażał się on w ślubach maryjnych naszych królów i Episkopatu Polski, w obecności na uroczystościach maryjnych głów państwa i najwyższych urzędników państwowych, w zaangażowaniu w oddawanie czci Maryi prymasów Polski, którzy przez długie lata pełnili obowiązki interreksa czyli zastępcy króla w okresie bezkrólewia. Mówiąc naród, nie rozpatrujemy go liczbowo. W każdym narodzie bowiem znajdują się obcy i inaczej myślący. Na terenie państwa żyją często ludzie różnej narodowości. Podobnie jest w Polsce, gdzie obok Polaków są mniejszości niemieckie, ukraińskie, białoruskie, litewskie a nawet tatarskie, a obok katolików żyją protestanci, prawosławni i przedstawiciele innych religii oraz wyznań. Polska chrześcijańska przyjęła z Rzymu i przez wieki uważała się za wierną córkę Kościoła rzymsko - katolickiego. Maryjność narodu nie przeszkadzała być tym, którzy chcą wierzyć i myśleć inaczej.

Byle tylko swej inności nie chcieli oni narzucać całemu narodowi, czasem brutalnie a czasem w sposób podstępny. Tolerowanie, o którym dziś tyle się mówi, polega na uszanowaniu każdego człowieka, którego poglądów nieraz przyjąć nie można, ale jego samego się szanuje dla dobra wspólnego całego narodu.

Zmiana systemu politycznego lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, poszerzenie wolności, demokracja (najtrudniejszy system rządzenia), otwarcie się na Zachód - nie zawsze niosą ze sobą zjawiska pozytywne. Polska znalazła się w zasięgu sił i prądów grozących degradacją człowieka, zepchnięciem ludzi wierzących na margines życia. Zachodzi przeto potrzeba ciągłego ożywiania wiary w Boga, który chciał nam dać Maryję, jako Orędowniczkę, Wspomożycielkę, Wszecmoc Błagającą, najlepszą Matkę. Dał nam Ją, kiedy umierał na krzyżu, aby uczyła nas wierności.

Pozwólmy Maryi uczyć nas wierności. Jej wierność umiała być cicha i pokorna. Są to bardzo trudne, a dla nas prawie niezrozumiałe, formy wierności. Maryja umiała przejść wszystkie jej stopnie aż do końca. Kiedy mówiła: "Niech mi się stanie", może nie wiedziała wszystkiego. Ale w miarę rozwoju wypadków wiedziała, ile ta wierność kosztuje i ile jeszcze będzie kosztować. A przecież nie cofała się. Przyszła aż na Golgotę. Aż tu miała doprowadzić Ją wierność Bogu, Jezusowi, ludziom, samej sobie. Tutaj Jej wierność stała się wiernością na miarę Jezusa, który "umiłował swych, do końca ich umiłował". Dlatego stała pod krzyżem. Nie mdlała, ale stała. Widziała wszystko. Była tam do końca. Wierność jest najgłębszym wyrazem miłości.

Niewierność, zdrada jest grzechem, który Dante Alighieri w "Boskiej Komedii" umieszcza w najniższym kręgu piekła. Ale chyba nigdy zagadnienie wierności nie posiadało tak dramatycznego sensu jak dziś. Wierność, cnota dla jednych religijna, dla drugich zupełnie laicka, uzyskała rangę, której wielkość można wytłumaczyć tylko stopniem osamotnienia i osaczenia człowieka XXI wieku. Bezradnego wobec różnorodnych pandemii ... Zawieść zaufanie, zdradzić człowieka, zdradzić Ojczyznę, nabrało cech zbrodniczych dlatego, że pozostawia go zupełnie bezbronny wobec rozwyrzonego świata, że niszczy się w nim wiarę w Boga, w ludzi, że przecina się może ostatnią nić łączącą go z życiem, czyli jakąkolwiek formą nadziei. To jest zabranie nędzarzowi ostatniej kromki chleba - w tym sensie opowiedział prorok Natan Dawidowi przypowieść o bogaczu, który odebrał biedakowi jedyną ukochaną owieczkę. Dawid zrozumiał tę przypowieść i zadrzało jego serce, bo to on był tym bogaczem ...

Wierność. Choćby jednemu człowiekowi, ale "do końca" - zwłaszcza jeśli się jest czymś jedynym człowiekiem i nasza zdrada byłaby jakąś formą zabójstwa.

Absolutna wierność posunięta aż po ostateczne i najbardziej dramatyczne konsekwencje - oto czym było życie Maryi, Matki Jezusa. Ona może być patronką naszej wierności. Bogu. Ojczyźnie. Choćby jednemu człowiekowi.

Ks. Marian Cynka

NASZ MOSIŃSKI ŚWIĘTY cz. III Służba bliźniemu

Jesienią 1851 roku Zygmunt Szczęsny Feliński przekroczył próg seminarium duchownego w Żytomierzu, zdeterminowany do podjęcia trudów kapłańskiego życia. Ostatecznie powołanie swoje utwierdził podczas kilku-dniowych rekolekcji odbytych pod kierunkiem księdza Wiktora Ożarówskiego. Miał on podczas modlitwy usłyszeć głos wewnętrzny mówiący "pokój z Tobą", co przypieczętowało i utwierdziło go w zamiarze zastania kapłanem. Przypomnijmy, że oprócz szczerej pobożności i oddania Bogu i Kościołowi decyzję tę motywował możliwością dotarcia do każdego człowieka, co miało mu umożliwić pracę nad moralną odnową polskiego narodu. Wiązało się to z ofiarnością i chęcią pomocy najuboższemu, która towarzyszyła Felińskiemu nie tylko podczas całej drogi kapłańskiej.

Jako osoba wykształcona, obyta w towarzystwie (przypomnijmy, że Feliński przyjaźnił się między innymi z Juliuszem Słowackim) oraz licząca sobie wtedy 29 lat, przyszły święty bardzo szybko zdobył sobie uznanie wśród seminarzystów w Żytomierzu. Błyskawicznie udało mu się zaliczyć kolejne klasy seminarium, dzięki czemu został pod koniec 1852 roku przeniesiony do Akademii Duchowej w Petersburgu. Była to wyższa szkoła teologiczna, gdzie młody Feliński mógł znacznie poszerzyć swoją wiedzę. Jak sam pisał, odczuwał spore braki w wykształceniu mimo uzupełniających studiów w Paryżu. Nadal nie był dostatecznie obeznany z łaciną, za mało miał też czasu na pogłębianie swojej wiedzy teologicznej. Na szczęście Pan Bóg pisze zazwyczaj po krzywych liniach życia - czego przyszły święty nie mógł douczyć się na zajęciach, nadrabiał samodzielną lekturą podpartą ogromną dyscypliną wewnętrzną. Rygor oraz wielkie walory intelektualne pozwoliły mu rozwijać duszę i rozum w trakcie lat swojej nauki. Nie był to jednak typowy intelektualista godzinami okupujący biblioteki i piszący w samotności, tylko człowiek czynu najlepiej czujący się wtedy, gdy mógł dzielić się z innymi swoją wiarą, wiedzą i pomocną dłońią.

Postępujący bardzo szybko na drodze duchowego wzrostu Feliński otrzymał w dniu 8 września 1855 roku przedterminowo święcenia kapłańskie od rektora Akademii Duchowej, księdza arcybiskupa Ignacego Hołowińskiego. Jako młody wikariusz zajmował się między innymi nauczaniem młodzieży w szkole przyklasztornej w Petersburgu. Z racji swoich wcześniejszych studiów matematycznych zajmował się wykładaniem także tego przedmiotu. Dostrzegał on ówczesne problemy i trudy życia w zaborze rosyjskim - utrudnianie kontaktów kapłanów ze Stolicą Apostolską, próby podporządkowania Kościoła katolickiego w niektórych aspektach władzy cara, wreszcie celowe zahamowanie rozwoju zgromadzeń zakonnych. W 1857 roku został powołany na

stanowisko ojca duchownego Akademii Duchowej w Petersburgu, gdzie spowiadał i umacniał w duchu młodych adeptów nauk teologicznych. Z zadań swoich wywiązywał się wzorowo, dzięki czemu zyskał sobie ogromny posłuch wśród seminarzystów. Cześć z tych pogadanek została później wydana pod wdzięcznym tytułem "Przyjacielskie rady", które są świadectwem jego zdolności pokrzepiania podopiecznych oraz łatwością zjednywania sobie przyjaciół. Imponował on im swoją wysoką kulturą, ogromną wiedzą, ale również spójnością głoszonych przez siebie nauk moralnych z przykładem własnego życia. Został on także profesorem filozofii na Akademii Duchowej w Petersburgu.

Jako człowiek czynu oraz wielkiego poświęcenia dla dobra bliźnich nie narzekał on wtedy na brak zajęć, a mimo to podjął się jeszcze jednego dzieła, które do dnia dzisiejszego jest dowodem jego wielkości. Mówimy o założeniu w drugiej połowie 1857 roku żeńskiego zgromadzenia Rodziny Maryi. Był on inicjatorem, organizatorem i opiekunem duchownym zgromadzenia, a następnie autorem jego reguły zakonnej. Najważniejszym zadaniem sióstr Rodziny Maryi były dzieła miłosierdzia, tak bliskie sercu Felińskiego. Założyły one żeński sierociniec, nauczały ubogie osoby, a także opiekiwały się osobami starszymi. Wszystko to w niemal połowych warunkach zaboru rosyjskiego, bez większej bazy materialnej. O tę ostatnią wystarał się jednak przyszły święty, na własną rękę poszukując ofiarodawców nowo powołanej żeńskiej wspólnoty zakonnej. Mimo wielu innych zajęć oraz niesprzyjającym okolicznościom Feliński znalazł w sobie tyle zapału i otwartości serca, że dzieło to szybko zrodziło obfite plony. Siostry Rodziny Maryi są do dzisiaj kustoszkami jego pamięci oraz opiekunkami muzeum poświęconego świętemu Arcybiskupowi w Warszawie. Posługują one także w Poznaniu przy seminarium duchownym oraz obsługują jadłodajnię dla ubogich. Wszystko to w myśl służby bliźniemu, jakiej do dzisiaj uczą je swoim przykładem Nasz Mosiński Święty.

Ten bardzo owocny etap życia Felińskiego przerwała jego nominacja na arcybiskupa warszawskiego, co nastąpiło na początku roku 1862. Nie oznaczało to jednak porzucenia dzieła powstałego zgromadzenia - te nadal się rozwijało, a wraz z jego wyjazdem do Warszawy Zgromadzenie Rodziny Maryi zapuściło swoje korzenie również w stolicy Polski. Zimowa podróż Felińskiego do Warszawy przebiegała między innymi przez Często-chowę, w której przyszły święty zawierzył się opiece Matki Bożej. Ofiarował się Jej podobnie, jak sam z wielką ofiarnością poświęcał się pomocy bliźnim przez całe swoje dalsze życie.

Wojciech Czeski

Konto Parafii: GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001
Konto CARITAS: GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII **ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE**

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA
7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE
pon. – sob. 8.15; 18.00

CHRZTY I i III sobota oraz III niedzielę m-ca
- katecheza kerygmaticzna dla rodziców i chrzestnych
w II i IV poniedziałek miesiąca o godz. 19.00, w salce parafialnej

BIBLIOTEKA PARAFIALNA
czynna w środy od 16.00 do 18.00

BIURO PARAFIALNE – tel. 61 8132-861 w. 24

- poniedziałek 18.30-19.00
- środa 16.00-17.30
- czwartek i piątek 8.00-10.00

PROLONGATA GROBÓW

Soboty od 9.00-11.00
poza miesiącami XII, I, II, VII, VIII

NARZECZENI

w II i IV piątek od 16.00 do 17.00

Bo "Pańska jest ziemia i co jest na ziemi"

Już jakiś czas temu ziemski glob skurczył się do mikroskopijnych rozmiarów. W ciągu kilku, kilkunastu godzin można przemieścić się z jednego krańca świata na drugi. Wraz z szybkim przemieszczaniem się w przestrzeni, w parze idzie zawrotne tempo w przekazywaniu informacji, która w XXI wieku stała się cennym towarem i każdy pragnie mieć do niej szybki dostęp.

Dumny z osiągnięć człowiek XXI wieku uzbroił się w pancerz utkany z pewności, że wszystko może i wszelkie trudności na drodze do celu potrafi pokonać, a stając się z czasem coraz bardziej zachłanny i pewny siebie, sięgnął gwiazd, choć nie zdążył się w nich przejrzeć, bo już wyciągał rękę po nieograniczone dary przyrody. Bez miary ją eksploatując i zawłaszczając jej najmniejszy nawet centymetr, bezkarnie wycinając lasy i zmieniając bieg rzek, wypędził dzikie i jakże przestraszone, zwierzęta z ich naturalnego środowiska i zmusił, by ze swych mateczników przeprowadziły się blisko ludzkich siedzib.

Zamiast, jako współpracownicy Pana Boga, czynić ziemię miejscem coraz lepszym, coraz bezpieczniejszym i coraz piękniejszym, szkodzimy sobie, niszcząc ją, tępiąc zwierzęta, dewastując środowisko, zapominając o Bożych nakazach.

Jan Paweł II w swoim apostołskim liście do młodych z 31 marca 1985 zauważył: "Człowiek współczesny, zwłaszcza w obrębie wysoce rozwiniętej cywilizacji technicznej i przemysłowej, stał się na wielką skalę eksploatatorem przyrody, traktując ją często w sposób użytkowy, niszcząc przy tym wiele jej bogactw i uroków, i zanieczyszczając naturalne środowisko swego ziemskiego bytowania. Tymczasem przyroda jest dana człowiekowi również jako przedmiot podziwu i kontemplacji, jako wielkie zwierciadło świata. Odbija się w nim Przymierze Stwórcy ze swoim stworzeniem, którego centrum od początku znajduje się w człowieku, stworzonym wprost na obraz swego Stwórcy".

Brak poszanowania dla przyrody, ale także zachłanność, chciwość i marnotrawstwo, nieliczenie się z dobrem innych, przywiązanie do pieniądza, obojętność wobec potrzebujących, opuszczonych, samotnych, gotowość do wszczynania wojen, to bardzo smutny, wręcz przygnębiający, obraz naszych czasów prowadzący do toczącego się na naszych oczach upadku cywilizacji. Upadku, bo przecież już od czasów Chrystusa Pana wiemy już z całą pewnością, że ziemię posiadziemy "nie poprzez arogancję wobec praw natury i niesprawiedliwość wobec bliźnich, nie poprzez dzikie współzawodnictwo, chciwość i marnotrawstwo. Ziemię posiadzą ci. Ci, którzy starają się uszanować rzeczywistość w całym jej przekraczającym nasze pojmowanie bogactwie. Ci, którzy swój stosunek do bliźnich starają się maksymalnie napęlić miłością, tak ażeby ich miłość przelewała się na całe stworzenie". http://mateusz.pl/ksiazki/js-pww/js-pww_48.htm

Nikt z nas nie miał czasu, by słuchać, reagować, przeciwdziałać. Jeszcze do niedawna wydawało się, że w tym szaleńczym pędzie do zdobywania, zawłaszczania, unicestwiania, człowiek jest nie do zatrzymania, że świat jest nie do zatrzymania.

I nagle z dnia na dzień, niespodziewanie stało się coś tak znaczącego, że świat cały się zatrzymał i to dosłownie, a człowiek odizolowany od drugiego człowieka spogląda przez okno swej samotni i widzi pustą ulicę, zstępuje na nią jak na pustynię, by poszukać śladów ludzkiej stopy i by móc je ze czcią i miłością ucałować.

To jest ten sam człowiek, który jakże dumny z osiągnięć cywilizacji, wobec zagrożenia, które pojawiło się niespodziewanie i zakradło się do naszych domostw jak złodziej, staje się tak samo bezradny, jak bezradny wobec wielu zagrożeń był człowiek z przeszłości - średniowiecza czy starożytności.



W taki sposób, nadzy i zagubieni, wkroczyliśmy w czas Wielkiego Postu, samotnie podążając za Chrystusem, który zaprosił nas do wspólnej wędrówki po bezkresach Pustyni. Idzie przez nią cała zatroskana i zadumana ludzkość wraz z lekarzami i wszystkimi pracownikami służby zdrowia, którzy z całych sił, z narażeniem życia i w strachu o zdrowie własne i swych bliskich, muszą każdego dnia przezwyciężać ten lęk, by realizować zadania wynikające nie tylko z obowiązku, ale także z miłości bliźniego i walczyć o życie każdego cierpiącego pacjenta.

W tych dniach patrząc na ludzkie cierpienie, zwracamy swe oczy na krzyż i cierpiącego na nim Chrystusa oraz Jego chwalebne Zmartwychwstanie. Patrzymy z nadzieją w Jego oblicze, szukając w nim ratunku. Do uchwycenia się tej nadziei wzywał nas Ojciec Święty Franciszek, który podczas Wielkiego Postu w czasie samotnej modlitwy pokutnej na Placu św. Piotra mówił o krzyżu: "W Jego krzyżu zostaliśmy zbawieni, aby przyjąć nadzieję i pozwolić, aby to ona umocniła i wspierała wszystkie środki i możliwe drogi, które mogłyby nam pomóc strzec siebie oraz strzec innych. Przyjąć Pana, aby przyjąć nadzieję. Oto moc wiary, która wyzwala ze strachu i daje nadzieję" <http://www.pch24.pl/samotna-modlitwa-papieza-na-placu-swietego-piotra>

Kończąc swą samotną modlitwę w strugach deszczu spływającego z zapłakanego nieba, papież zawierzył świat Panu Bogu, błagając Go, by pobłogosławił ten świat, uzdrowił ciała i przyniósł pociechę sercom. Mówiąc o lęku, który dzisiaj przeżywają ludzie na całym ziemskim globie, prosił, by Pan nie zostawiał nas na łasce burzy, by nas umocnił i pokrzepił.

Choć święta Zmartwychwstania Pańskiego różnią się w tym roku od wszystkich świąt, które pamiętamy, to jest w nas świadomość, że Pan chce nam coś powiedzieć i że my tak bardzo pochłonięci dotąd sprawami tego świata, naprawdę musimy się zatrzymać, żeby nie tylko słyszeć, ale przede wszystkim usłyszeć głos Pana i zrozumieć, że nie nasza, lecz "Pańska jest ziemia, i co jest na ziemi" (Hymn III tysiąclecia).

Wiesława Szubarga

BYŁ WŚRÓD NAS



Ks. Władysław Kasprzak to kolejny duszpasterz pracujący w naszej parafii wywodzący się z południa Wielkopolski. Urodził się 19 czerwca 1936 r w Będziszynie - wiosce należącej do parafii Szczury położonej w powiecie Ostrowskim. Rodzicami jego byli Stanisław prowadzący jak na tamte czasy duże gospodarstwo rolne oraz matka Marianna zd. Grzęda. Dziesięcioosobowa rodzina żyła skromnie, pobożnie i przykładowo. Ojciec przez wiele lat był radnym parafii.

Podczas niemieckiej okupacji rodzina została wysiedlona z własnego gospodarstwa i przymusowo została przeniesiona do Zacharzewa pod Ostrowem Wlkp. Z powodu trudnych warunków w domu małżonkowie Władysław przebywał w stryja w Rosoczycy, gdzie pomagał w wypasaniu owiec. Po zakończeniu działań wojennych rodzina Kasprzaków powróciła do Będziszyna, a Władysław rozpoczął naukę w szkole podstawowej, którą ukończył w 1951 r. W tym samym roku podjął naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowie Wlkp. gdzie zrodziła się w nim myśl poświęcenia służbie Bożej do której wytrwale zmierzał. Przez ponad trzy lata dojeżdżał codziennie rowerem 13 kilometrów do szkoły. Dopiero w ostatnim półroczu klasy maturalnej zamieszkał w Ostrowie Wlkp. aby przygotowywać się do egzaminu dojrzałości. Uzyskane w 1955 r. świadectwo maturalne stało się przepustką do przyjęcia w poczet alumnów Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Podczas studiów wyróżnił się niezwykłą pracowitością.

27 maja 1961 r z rąk ks. abp. Antoniego Baraniaka przyjął święcenia kapłańskie. Z dn.1 lipca tego samego roku ks. neoprezbiter podjął posługę wikariusza przy kościele pw. św. Józefa i Wszystkich Świętych w Myjowicach dekanat Kępiński. Dla młodego kapłana był to trudny początek pracy duszpasterskiej albowiem po kilku miesiącach choroby zmarł miejscowy proboszcz. Wikariusz pozostał sam.

1 czerwca 1962 r. został powołany na wikariusza w Mosinie a po dwóch latach przeniesiony do Chodzieży gdzie posługiwał przez kolejne cztery lata. W tym okresie sprawował również opiekę duszpasterską w należącym do parafii pobliskim Miliczu natomiast w okresie letnim odprawiał niedzielne msze św. na tamtejszym cmentarzu. W 1968 r. zostało mu powierzono stanowisko wikariusza przy kościele sukursalnym (pomocniczym) pw. NMP Królowej Polski w Ostrowie Wlkp. W okresie tym sprawował również opiekę duszpasterską nad Ostrowskim szpitalem.

1 lipca 1971 r. przyniósł kolejną w życiu ks. Władysława zmianę placówki. Tym razem władza duchowna posłała go na wikariat przy kościele pw. św. Wawrzyńca w Koźminie Wlkp. a po dwóch latach do kościoła pw. św. Jana Kantego w Poznaniu i dalej 15 czerwca 1975 r do kościoła pw. Jana Jerozolimskiego również w Poznaniu.

1 października 1976 r decyzją wikariusza generalnego ks. bp. Tadeusza Ettera ks. Kasprzakowi tymczasowo powierzono stanowisko proboszcza kościoła parafialnego pw. św. Jakuba Apostoła w Budziszewku dekanat Rogoziński natomiast decyzją ks. bp. Mariana Przykuckiego z dn. 15 czerwca 1978 r. powierzono powiększoną parafię w zarząd stały.

Ks. abp. Jerzy Stroba z dn. 1 czerwca 1981 r. mianował ks. Kasprzaka proboszczem parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Nowym Tomyślu. Tutaj wraz z parafianami w 1986 r. obchodził swój srebrny jubileusz kapłaństwa.

W swej pracy duszpasterskiej dużą uwagę przywiązywał do sławnych miejsc kultu: Lourdes, Fatima, Ziemia Święta organizując parafialne pielgrzymki.

W grudniu 1997 r. w uznaniu całokształtu pracy duszpasterskiej ks. abp. Juliusz Peatz mianował ks. Władysława Kanonikiem Honorowym Kapituły Kolegiackiej w Środzie Wlkp. Dodatkowo z dn. 1 października powierzone zostały jemu obowiązki kapelana w Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Nowym Tomyślu.

Rok 2011 był szczególnie w życiu i pracy ks. Władysława Kasprzaka albowiem przeżył w nim Złoty Jubileusz Kapłaństwa oraz 30 - lecie pracy duszpasterskiej w nowotomyskiej parafii.

W czerwcu 2012 r. ks. abp. Metropolita zwolnił ks. Kasprzaka z obowiązków proboszcza i przeniósł w stan spoczynku, zezwalając jednocześnie na zamieszkanie w byłej organistowce na terenie parafii. W miarę sił w dalszym ciągu służył pomocą w parafii.

W ostatnich latach nękały ks. seniora poważne kłopoty zdrowotne. Odszedł do Pana 20 grudnia 2016 r. Uroczystościom pogrzebowym 23 grudnia 2016 r przewodniczył ks. bp. Zdzisław Fortuniak natomiast okolicznościową homilię wygłosił ks. Krzysztof Różański.

56 lat kapłaństwa w tym 31 lat duszpasterstwa w jednej nowotomyskiej parafii gdzie był proboszczem to przykład długoletniej i ofiarnej służby kościołowi poznańskiemu.

Spoczął pośród swych parafian na miejscowym cmentarzu.

Włodzimierz Gabrielski



Fraza modlitwy

Cisza... Spokój... Oderwanie... Ogołocenie... Oczyszczenie... Z myśli, pamięci, z trosk, z lęków. Czy jest to możliwe? Jak wytrwać w czasie samotności, nie poddać się pokusom, destrukcyjnym trwożliwym myślom... Otwierasz bramy i wpuszczasz słońce! Promienie biegną wyrównując barwy, prowadząc frazy, łącząc dźwięki, dawując oddech, aby go wystarczyło. Stajemy w swoistej adoracji w sercu najczystszej Obecności pokonując czas i przestrzeń. Jednogłosowo, a mimo to w relacji wielu głosów, modlitewnie w łączności z historią i tradycją, w tej szczególnej szkole wspólnotowości, subtelnie i głęboko w tym, co jest tak fascynujące w ludzkich kontaktach z Boską rzeczywistością. Modlitwa, jak muzyka gregoriańska uspokaja, nie odrywa od rzeczywistości, nie dezorganizuje, nie wyłącza myślenia, tkwiąc w rzeczywistości niesie nas do nieba...po wysłuchaniu można wyłączyć i zabrać się do pracy... Chrystus niesie nas do nieba...Modlitwa, jak muzyka zakorzeniona w Chrystusie, do łowienia dusz...

Jolanta Kapelska

ZGONY: od 21.02.2020

Zbigniew Kazimierz Chrust l. 75, Zbigniew Domagalski l.71, Lesław Ostalski l. 80, Zbigniew Skowron l. 63, Zdzisław Olszewski l.65, Staefan Wrzalik l. 88, Janina Kazimiera Szłapka l.77, Alina Marcinkowska l 64, Henryk Tomczak l. 70, Lucja Owczarczak l.86, Bogdan Kazimierz Dera l. 77, Zygmunt Filimon l. 71, Czesława Janina Kruszewska l. 98, Rafał Mierzyński l. 64, Walentyna Skiba l. 89, Władysław Stanisław Czosnek l.88, Marek Wróblewski l.55, Marianna Zacharzewska l.85, Bronisława Kazimiera Kozak l.77, Walkowska Ewa l.55, Janina Suwik l. 92, Tadeusz Kosiński l. 88, Zbigniew Wegner- niemowlę, Halina Bożena Szulc l. 68

CHRZTY: od 21.02.2020

Olek Stachowiak, Agnieszka Biernacka, Alicja Stasiak,

Rozalia i Roch, czyli święci czasu zarazy

Ostatnie tygodnie są dla nas trudne. Sytuacja epidemii napawa smutkiem i trwogą, i przechodzi nasze wyobrażenia. Przyzwyczailiśmy się do życia w świecie bez śmiertelnych epidemii, a wszechobecność szczepionek, antybiotyków i innych lekarstw uspiła naszą czujność. Jednak rozmaite epidemie, zwane dawniej zarazami, plagami, morowym powietrzem czy śmiertelnym powietrzem przez całe wieki nękały ludzkość. Dość powiedzieć, że epidemia dżumy z XIV wieku - znana jako "czarna śmierć" - zabiła około połowy mieszkańców Europy. Epidemie aż od XIX wieku powracały niemal cyklicznie pustosząc miasta i wsie - wobec braku należytej wiedzy, higieny i potrzebnych lekarstw ludzie pozostawali kompletnie bezsilni. Pozostawała im jedynie modlitwa. Tę natomiast szczególnie w epidemicznych czasach kierowano w stronę św. Rozalii i św. Rocha.

O świętej Rozalii wiadomo bardzo niewiele. Wiemy, że była Włoszką, żyjącą w XII wieku. Urodziła się i swoje życie związała z Palermo na Sycylii. Mimo, iż prawdopodobnie pochodziła ze znamienitego rodu, wybrała żywot pustelnicy i zamieszkała w grocie. Latem 1624 r. podczas gdy w Palermo szalała zraza, Rozalia miała ukazać się pewnej miejscowej kobiecie, mówiąc gdzie ukryte są jej zwłoki. Odnalezione w grocie relikwie uroczystie przeniesiono do katedry w Palermo. To wydarzenie zatrzymało zarazę w mieście i głośnym echem rozniosło się po Europie, czyniąc z sycylijskiej świętej orędowniczkę w czasach zarazy. Już kilka lat później wystawiono jej między innymi zachowaną do dziś tablicę wotywną na kapliczce w śląskim Sławkowie - w podziękowaniu za ustanie zarazy. Piękna jest też legenda związana z podtoruńskim Przeczmem, wsią w której w wyniku epidemii cholery w pierwszej połowie XVIII wieku wymarli niemal wszyscy mieszkańcy. Jedyny, który pozostał przy życiu, schronił się w lesie, gdzie miała mu się ukazać św. Rozalia. Wyczerpanemu mężczyźnie wskazała źródło z wodą, która przywróciła temu człowiekowi siły. Dzięki temu wioska nie zaginęła całkiem, a w przyszłości wszelkie plagi już ją omijały. Pamiątką po tych wydarzeniach jest znajdująca się w lesie koło Przeczna kaplica św. Rozalii i studnia. Wspomnienie św. Rozalii obchodzimy 4 września. Święta Rozalia najczęściej przedstawiana jest z wieńcem róż i czaszką.



Święty Roch żył w XIV wieku. Był tercjarzem franciszkańskim, czyli członkiem franciszkańskiego stowarzyszenia dla ludzi świeckich. Pochodził z Francji, w młodym wieku stracił rodziców. Sprzedał wówczas spadek po rodzicach i rozdał cały majątek ubogim, a następnie wyruszył do Rzymu. We Włoszech z wielkim poświęceniem pielęgnował chorych w czasie epidemii dżumy. Miał też dokonywać cudownych uzdrowień. Sam zaraził się chorobą w czasie powrotu do Francji. Ukrył się wtedy w lesie koło Piacenzy, by nie zarażać innych osób. Tam odnalazł go pies, który zaczął dostarczać mu pożywienie, dzięki czemu Roch ozdrowiał. Powrócił do ojczyzny, ale tam wzięto go za włoskiego szpiega. Zmarł wtrącony do więzienia.

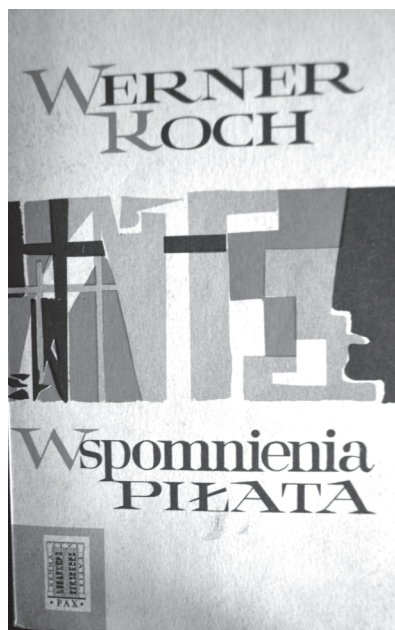
Historia pobożnego opiekuna chorych i przyjaciela zwierząt zaczęła się jednak szybko nieść po Europie. Zaczęto go czcić jako orędownika w czasie epidemii oraz świętego opiekuna zwierząt gospodarskich. Świętemu Rochowi poświęcono wiele kaplic, kościołów, figur, a nawet całe miasta. W Wielkopolsce szczególnie ośrodkiem kultu św. Rocha jest miejscowość Mikstat koło Ostrzeszowa. W XVII wieku miasto to nawiedziła straszna epidemia cholery. Kiedy wymarły nawet zwierzęta domowe ocaleli mieszkańcy zaczęli się modlić gorliwie do św. Rocha. Zaraza ustąpiła, a na wzgórzu za miastem wzniesiono kościół jako wotum dziękczynne dla św. Rocha. Wspomnienie św. Rocha

przypada 16 sierpnia. W tych dniach do Mikstatu ściągają rzesze wiernych. W uroczystej procesji przechodzą oni z kościoła farnego do kościoła św. Rocha na wzgórzu cmentarnym, gdzie w trakcie całonocnej adoracji śpiewana jest stara pieśń: "Ponieważ Cię Bóg dał nam za patrona/ Niechże nas zawsze Twa strzeże obrona/ Od morowego powietrza prosimy/ Niech nie zginiemy". Jednym z ważnych elementów następnego dnia jest święcenie zwierząt domowych i gospodarskich. Święty Roch przedstawiany jest najczęściej w stroju pielgrzyma, mając rany dżumiczne i obok siebie psa.

Po raz pierwszy od wielu, wielu lat przeżywamy teraz rzeczywistość epidemiczną. Może w tym trudnym czasie warto zwrócić się do świętych czasu zarazy?...

Ania Cicha

Spojrzyć z mniej ciekawej strony...



„Wspomnienia Piłata” są oczywiście fikcją literacką, ale fikcją, której autor Werner Koch postarał się nadać maksimum prawdopodobieństwa. Zapiski przedstawione zostały w formie aneksu do sprawy byłego namiestnika cesarskiego przebywającego w zakładzie dla umysłowo chorych, jak o tym dowiadujemy się z notatki prokuratora zajmującego się tą sprawą. Przyjęcie konwencji pamiętnikarskiej pozwoliło autorowi na głębokie wniknięcie w psychikę bohatera i ukazanie w jak najpełniejszym świetle jego przeżyć. [...] Można oczywiście dyskutować z autorem, na ile jego wizja jest bliska prawdy, postawić zarzut pewnej idealizacji, historia bowiem ukazuje sylwetkę Piłata jako dorobkiewicza, dbającego przede wszystkim o to, aby utrzymać się na dobrej posadzie, niezwykle bezwzględny wobec Żydów. Wiadomo również, że Piłat na każdym kroku ubliżał religii i dumie narodowej swych podwładnych, że swoje rządy w Palestynie opierał na antagonizmach religijnych miejscowej ludności, stale je podsycając, oprócz Ewangelistów pisze o tym również współczesny mu kapłan i pisarz żydowski Józef Flawiusz (z noty wydawcy). W powieści pojawia się też żona Piłata. Książka ma jednak dla nas inne szczególne znaczenie: pokazuje w tle tworzenie się wspólnoty pierwszych chrześcijan, ich wzajemną o siebie troskę, miłość wobec członków wspólnoty, apostołstwo skierowane na zewnątrz nacechowane niesieniem przebaczenia dla oprawców i prześladowców. Wymieniony z nazwiska jest też św. Paweł. Zamieszczone fragmenty dialogowe i sensacyjne nadają wartości powieści, czyniąc ją wręcz opowieścią kryminalną. Bohaterem wspomnień w wielu miejscach jest też sam Jezus, budząc w opowiadających zdziwienie swoim różnym od innych wyglądem, zdziwienie połączone z cziłą, szacunkiem, wdzięcznością i prowadzące do odwagi wyznawania wiary.

Werner Koch "Wspomnienia Piłata" Instytut Wydawniczy PAX, W -wa 1962

Przekład: Maria Kłós - Gwizdalska

Projekt okładki: Tadeusz Niemirski

Jolanta Kapelska

Intencje mszalne kwiecien / maj 2020

Sroda, 1 kwietnia
8.15 + za sp. Jerzego i Annę Papież z prośbą o radość życia wiecznego
18.00 Nowenna
Czwartek, 2 kwietnia
8.15 + za sp. Bronisławę, Marcina, Juliana i Antoniego Prus
18.00 + za sp. Stefanię Rembikowską
18.00 + za sp. Przemysławę, Jacka Kubiaka w 11 rocz. śm.
Piątek, 3 kwietnia
8.15 + za sp. Stefanię Rembikowską
18.00 + za sp. Janinę Baraniak
18.00 + za sp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Stefanię i Michała Balcerskich i zm. z rodz.
Sobota, 4 kwietnia
8.15 + za sp. Tomasza Malinowskiego z prośbą o dar nieba
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 5 kwietnia - NIEDZIELA PALMOWA
7.30 + w intencji Kazimiery i Bogdana z okazji 45 rocznicy ślubu dziękując Panu Bogu za łaskę sakramentu małżeństwa, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i wstawiennictwo Matki Najświętszej dla całej rodziny
9.00 + za sp. Felicjana Kazmierczaka w 5 rocz. śm. oraz za zm. rodziców i rodzeństwo
10.30 + za sp. Pelagię w 20 rocz. śm. i Stefana Kowalczyk oraz Genowefę i Franciszka Tomowiak
12.00 w intencji parafian
18.00 + za sp. Zofię Ładnia
Poniedziałek, 6 kwietnia
8.15 + za sp. Mieczysławę i Marię Burdajewicz, Ludwikę i Antoninę Kaczmarek
18.00 + za sp. Grzegorza Mielcarzewicza w 14 rocz. śm.
18.00 w intencji Weroniki z prośbą o szczęśliwe rozwiązanie
Wtorek, 7 kwietnia
8.15 + za sp. Jana Jurge
18.00 + za sp. zm. z rodz. Szłapków i Szczepaniaków
18.00 + za sp. Anielę Domagalską
Sroda, 8 kwietnia
8.15 + za sp. Janinę i Władysława Szydłowskich, zm. z rodz. Szydłowskich i Kurzepów
18.00 Nowenna
Czwartek, 9 kwietnia – WIELKI CZWARTEK – MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ
18.30

Piątek, 10 kwietnia – WIELKI PIĄTEK – LITURGIA MEKI PAŃSKIEJ
18.30
Sobota, 11 kwietnia – WIELKA SOBOTA – WIGILIA PASCHALNA
21.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 12 kwietnia – ZMARTWYCHWSTANIE PAŃSKIE
6.00 Intencje zbiorowe
9.00 + za sp. Małgorzatę Przybylską w 4 rocz. śm. i Stanisława Lisiaka
10.30 + za sp. Józefa Kalisza i zm. z rodz.
12.00 w intencji parafian
18.00 + za sp. Marię i Leona Przybylskich, Józefa Kalisza
Poniedziałek, 13 kwietnia – PONIEDZIALEK WIELKANOCNY
7.30 + za sp. Ignacego, Urszulę Wojciechowskich, Mariana Stawika, Karola Rybarczyka, Lecha Niewolilńskiego, Anetę i Krzysztofa Matuszczaków
9.00 + za sp. Hannę Kowalską, Jana Włodarczaka, Michalinę i Stanisława Matuszczak, i zm. z rodz.
10.30 + za sp. Leszka Rosse, Jadwigę i Jana Szulc, Walerię i Waclawa Witkowskich oraz Henryka Stachowiaka
12.00 z okazji 45. rocznicy ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny
18.00 + za sp. Józefę Kordylewską w 1. rocz. śm.
Wtorek, 14 kwietnia
8.15 + za sp. Annę w 25. rocz. śm. i Stefana Szymańskich
18.00 + za sp. Jolanę Kaczmarek
18.00 w intencji Jerzego, Stanisława i Radka z okazji urodzin
Sroda, 15 kwietnia
8.15 + za sp. Leonarda Niemczewskiego z prośbą o dar nieba
18.00 Nowenna
Czwartek, 16 kwietnia
8.15 + za sp. Jadwigę i Józefa Soter
18.00 + za sp. Franciszka Piechockiego i zm. z rodz.
18.00 + za sp. Irenę i Jana Sutkowskich z prośbą o dar nieba
Piątek, 17 kwietnia
8.15 + za sp. Stanisława Kaczora i zm. z rodz. Warzychów oraz Kaczorów
15.00 Ślub: Paweł Garbarkiewicz, Paulina

Tomaszewska
18.00 + za sp. Danieł Olkiewicz z prośbą o dar nieba
18.00 w intencji Sylwi i Artura z okazji 25 rocznicy ślubu dziękując Panu Bogu za sakrament małżeństwa, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo dla jubilatów, Faustyny i Maksyma
Sobota, 18 kwietnia
8.15 w intencji 14 Róży Różancowej z prośbą o opiekę Marii, a dla Elżbiety o radość życia wiecznego
15.00 ślub Maciej Stępień, Małwina Kubiczak
16.15 ślub Patryk Szczepaniak, Katarzyna Kurowska
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 19 kwietnia
7.30 + za sp. Mariannę i Mieczysławę Kołodziejczyków Stefanię, Alinę, Kazimierz, Albina Habowskich
9.00 + za sp. Piotra Stachowiaka w 28. rocz. śm.
10.30 + za sp. Marię w 25. rocz. śm. oraz zm. z rodz. Przybyszewskich i Gierszewskich
12.00 w intencji Urszuli i Andrzeja z okazji 50. rocz. ślubu dziękując Bogu za dar wspólnego życia, z prośbą o łaskę zdrowia dla całej rodziny oraz dalsze Boże błogosławieństwo i opiekę MB
18.00 w int. parafian
Poniedziałek, 20 kwietnia
8.15 w int. wnuków
18.00 + za sp. ks. Kan. Romana Hildebranda w rocz. śmierci
18.00 + za sp. Kazimierza w 2. rocz. śm., Wiktorię i Józefa Ratajczaków, Mariannę i Franciszka Stawnych
Wtorek, 21 kwietnia
8.15 + za sp. Jolanę Kaczmarek
18.00 + za sp. Radosława i Władysława Nowaków oraz zm. z rodz. Kaweckich i Nowaków
18.00 w int. Weroniki z okazji 18. rocz. urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski i rośbą o Boże błogosławieństwo w każdym dniu dorosłego życia
Sroda, 22 kwietnia
8.15 + za sp. Henryka Tomczaka o dar nieba
18.00 Nowenna
Czwartek, 23 kwietnia
8.15 + za sp. Wojciecha Tulińskiego z ok. imienin
18.00 + za sp. Wojciecha Nowickiego, Joannę w 6. rocz. śm. i Mieczysławę w 5. rocz. śm. oraz zm. z rodz. Czajków i Wojciechowskich
18.00 + za sp. Jerzego Zygmąńskiego o radość

życia wiecznego
Piątek, 24 kwietnia
8.15 + za sp. Ludwikę w 34. rocz. śm., Wiktorię, Ireneusza Włodarczków, Marię Tomczyńską, Mieczysławę i Zygmunta Mikołajczyków i zm. z rodz.
16.00 w int. Renaty i Mariana z okazji 15. rocz. ślubu. oraz Katarzyny i Artura w 27. rocz. ślubu
18.00 + za sp. Anitę Szymczak-Rechnię
Sobota, 25 kwietnia
8.15 + Helenę i Stanisława Frasunkiewicz. zm. z rodz. Frasunkiewiczów, Wagnerów, Piaseckich, Marcinkowskich i Wiśniewskich
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 26 kwietnia
7.30 + za sp. Edwarda w 13. rocz. śm., Janinę Skrzypczak oraz zm. z rodz. Kowalewskich i Skrzypczaków
9.00 + za sp. Mariannę Krystkowiak w 1. rocz. śm.
10.30 + za sp. Hannę Kowalską w 2. rocz. śm. z prośbą o dar życia wiecznego i zm. z rodz.
12.00 w intencji parafian
18.00 + za sp. Tadeusza i Kazimierz Władysław, zm. z rodz. Władysławów i Rotów
Poniedziałek, 27 kwietnia
8.15 + za sp.
18.00 w int. Karoliny i Przemka w 7. rocz. śl. oraz o zdrowie i potrzebne łaski dla Janka i Piotra
18.00 Żywy Różaniec
Wtorek, 28 kwietnia
8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o życie wieczne dla zmarłych wg listy intencji
18.00 + za sp. Teresę Nowak w 7. rocz. śm.
18.00 + za sp. Jolanę Kaczmarek
Sroda, 29 kwietnia
8.15 + za sp. Annę, Władysława i Edwarda oraz 18.00 Nowenna
Czwartek, 30 kwietnia
8.15 w rocznicę chrztu Marianny, Maksymiliana, Faustyny, Anieli, Edmunda, Jana, Doroty i Sławomira oraz w rocz. I komunii dziękując za łaskę wprowadzenia do Kościoła, z prośbą o werność obietnicom chrześcijańskim oraz za szafarzy tych sakramentów
18.00 z okazji 44. rocz. ślubu Danuty i Wojciecha oraz z okazji urodzin Danuty i 7. rocz. urodzin Ksawerego
18.00 + za sp. Marię Bartkowiak w 5. rocz. śm., Henryka Bartkowiaka w 8. rocz. śm. oraz za sp. Romana Bartkowiaka

Piątek, 1 maja
8.15 + za sp. Helenę Kossowską w 17. rocz. śm. Franciszkę Kossowską
15.00 ślub Szymon Mikołajczak, Marta Płóciennik
18.00 + za sp. Włodzisławę Rachańską z okazji urodzin
18.00 + za sp. Seweryna Drozdowskiego, zm. z rodz., Michała Balcerskiego i zm. z rodz.
Sobota, 2 maja
8.15 + za sp. Franciszka Furmaniak z rocz. śmierci, Stanisławę z okazji urodzin i imienin, Adama Kubackiego i Czesława Paluszka
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 3 maja
7.30 + za sp. Mariannę, Mieczysławę Kołodziejczyków, Stefanię, Józefa Dworzaków, Alinę, Kazimierzę i Albina Habowskich
9.00 + za sp. Irenę Garaż w 7. rocz. śmierci, Jerzego Garaż w 8. rocz. śmierci i zm. z rodz. Garażów i Gurbadów
10.30 + za sp. Jana Tatke, Mariannę i Władysława Kruków i zm. z rodz. Kruków, Szulców, Taków
12.00 w intencji parafian
18.00 + za sp. Mariannę, Romana Moszaków, Stanisława, Stefanię i Stefana Stachowskich
Poniedziałek, 4 maja
8.15 + za sp. Jolanę Kaczmarek
18.00 + za sp. Irenę Łagodą w 4. rocz. śmierci i zm. z rodz. Harezmów i Łagodów
18.00 + za sp. Tadeusza Koniecznego z ok. urodzin
Wtorek, 5 maja
8.15 + za sp. Jolanę Kaczmarek
18.00 + za sp. Romana Baranowskiego
18.00 + za sp. Stanisława, Krystynę, Marię, Henryka i Teresę Wojciechowskich i zm. z rodz.
Sroda, 6 maja
8.15 W intencji Mariusza z okazji urodzin
18.00 Nowenna
Czwartek, 7 maja
8.15 + za sp. Stanisława i Annę Skrzypczak, Stanisławę i Teodorę Kaptur, Emilię Odważną
18.00 + za sp. Kazimierz Nowak
18.00 + za sp. Stanisława Grupińskiego w rocz. śmierci, zm. rodz. Piaseckich i Gryzińskich
18.00
Piątek, 8 maja
8.15 + za sp. Stanisławę Kaczora i zm. z rodz. Warzychów i Kaczorów

18.00 + za sp. Stanisława Grypczyńskiego i Stanisława Szeszo
18.00 + za sp. Stanisława
Sobota, 9 maja
8.15 + za sp. Teresę, Wawrzyńca, Leokadię Nowak, Cecylię Jęchorek
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 10 maja
7.30 + za sp. Mariana Falbierskiego i Marię Jerzak oraz rodziców
9.00 + za sp. Bolesława Sałatę w 1. rocz. śmierci
10.30 + za sp. Genowefę Dziubałę w 1. rocz. śmierci, Antoniego Dziubałę w 20. rocz. śmierci z prośbą o pokój duszy i radość życia wiecznego
12.00
18.00 + za sp. Barbarę Szczepaniak-Skrzypczak w 12. rocz. śmierci, Jana Halaburę
Poniedziałek, 11 maja
8.15 + za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji
18.00 + za sp. Zbigniewa Chrusta
18.00 + za sp. Irenę i Józefa Tyśiak z prośbą o dar nieba
Wtorek, 12 maja
8.15 + w intencji Beaty z prośbą o doświadczenie Bożej Łaski i Miłości
18.00 + za sp. Bogumiłę i Zbigniewa Szumanów, Jacka i Ewę Wilczak, Marię i Wincentego Wilczak, Tadeusza i Agnieszkę Matusiak, Helenę i Ignacego Fiszer, Marię Wiśniewską, Barbarę Nowaczyk
18.00 + za sp. Urszulę i Floriana Misiów, Sylwestra Forszpaniaka
Sroda, 13 maja
8.15 + za sp. Lesława Ostalskiego z prośbą o życie wieczne
18.00 Nowenna
20.00 Zbiorowa
Czwartek, 14 maja
8.15 + za sp. Zbigniewa Chrusta
18.00 + za sp. Henryka Bączyka w 9. rocz. śmierci i zm. z rodziny
18.00 + za sp. Lucję i Tadeusza Kubiak i Zofię Krukowiecką
Piątek, 15 maja
8.15 + za sp. Zofię Szulc z ok. imienin z prośbą o życie wieczne
18.00 + sp. Lucję i Romana Marczyńskich
18.00
Sobota, 16 maja
8.15 + za sp. Janinę Zabłocką i Stanisława Szeszo

18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 17 maja
7.30 + Za sp. Mariannę i Tomasza Tomczak, Antoninę i Ignacego Sobkowiak i zm. z rodziny
9.00 + za sp. Helenę i Stanisława Szeszułow, Janinę Bączkowską, zm. z rodz. Szeszułow, Bączkowskich, Piechotów i Pelczyńskich
10.30 + Za sp. Stanisława Manię, Cecylię, Stanisława, Jolanę, Ryszarda Manię, Weronikę, Marainę Pieszków, Teresę Jacka Królów, Aleksandrę Grygier oraz Władysława Spychałę
12.00
18.00 + Za sp. Stanisławę i Stanisława Królikowskich, Jana, Marioana, Zenona i Marię Wiatr, zm. rodziców i Rodzeństwo z prośbą o Boże miłosierdzie
Poniedziałek, 18 maja
8.15 + w intencji Ryszarda z okazji 80. urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę NMP
18.00 + za sp. Romana Baranowskiego
18.00 W intencji Adasia Żerdzińskiego z okazji 10. urodzin, z podziękowaniem za dar życia oraz bliską relację z Panem Jezusem
Wtorek, 19 maja
8.15 + za sp. Anielę Bańkowską w 42. rocz. śmierci i zm. z rodz.
18.00 + za sp. Jolanę Kaczmarek
18.00 + zmarłych z rodz. Zakrzewskich
18.00 z okazji 21. rocz. ślubu Agnieszki i Michała z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo
Sroda, 20 maja
8.15 + za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o życie wieczne dla zmarłych wg intencji
18.00 Nowenna
Czwartek,
8.15 O potrzebne łaski dla ojca Marka Marcynika z okazji urodzin
18.00 + za sp. Zbigniewa Chrusta
18.00 + za sp. Marię Nowak w 16. rocz. śmierci, Walerię, Leona Nowak, Antoninę i Szczepana Siłskich, Karola Jankowskiego, zm. z rodz. Nowaków, Siłskich i Strykowski
Piątek, 22 maja
8.15 w intencji Bogu wiadomej
18.00 + za duszę sp. Stanisławy w 35. rocz. śmierci oraz z rodz. Gierszewskich
18.00 + za sp. Gabrięłę Sołtyśką z prośbą o dar nieba

Sobota, 23 maja
8.15 +
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 24 maja
7.30 + za sp. Teresę Rutkowską i zm. z rodz. Kubera o radość życia wiecznego
9.00 + za sp. Marię, Mariannę i Józefa Piechotów i zm. z rodz., Bronisławę, Domicję, Eugeniusza Brzuszcza i zm. z rodz.
10.30 + za sp. Mariana Kaczmarka w 12. rocz. śmierci, Józefa i Władysława Kaczmarka i Romana Wyzują
12.00 w intencji parafian
18.00 + za sp. Aurelię i Jana Starków
Poniedziałek, 25 maja
8.15 + za sp. Cecylię Jęchorek, Teresę, Wawrzyńca i Leokadię Nowak
18.00 + za sp. Arię Nowak
18.00 żywy Różaniec
Wtorek, 26 maja
8.15 w int. Marii
18.00 w intencji Marianny Zakrzewskiej z prośbą o Boże błogosławieństwo
18.00 + za sp. Teresę Nowak i Stanisławę Michalską
Sroda, 27 maja
8.15 W intencji Ojca Marka
18.00 Nowenna
Czwartek, 28 maja
8.15 + za sp. Lesława Ostalskiego z prośbą o życie wieczne
18.00 + za sp. Dariusza Sawickiego w rocz. śmierci
18.00 + za sp. Zbigniewa Chrusta
Piątek, 29 maja
8.15 + za sp. Tadeusza Roszaka
18.00 + za sp. Jolanę Kaczmarek
18.00 + za sp. Marię Strżyńską w 24. rocz. śmierci
Sobota, 30 maja
8.15 + W intencji Bogu wiadomej
18.00 Intencje zbiorowe
Niedziela, 31 maja
7.30 + za sp. z rodz. Lawniczaków, Toporskich i Kubickich
9.00 + za sp. Franciszka Jankowiak w 13. rocz. śmierci
10.30 + za sp. Iłona Szwarc w 21. rocz. śmierci i Andrzeja Szwarc w 3. rocz. śmierci
12.00 w intencji Reginy i Zygmunta z okazji 60. rocz. ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski
18.00 + W intencji Julii, Mateusza, Oli, Michała z prośbą o wylanie Ducha świętego